

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartałowo mk. 60. — rocznie mk. 240. —

Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zniżka 2.50 ł za wiersz poetycki jednodniowy.

Ogłoszenia drobne 40 ł za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadeślano po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dziśna 18.

pod dyktando Fr. Rykowskiego.
000-000000000-000000000

Sobota d. 5 b. m. o g. 4 po poł.

„MIŁOSIERDZIE“

Misterjum K. H. Rostworowskiego.

Sobota 5 b. m. o g. 7.30 wiecz.

Kontroler wagonów sypialnych

Krotechwil Błesona.

Żądło fałszu.

Już od szeregu dni, z jakichś podziemnych źródeł ujęcie biorąc, krąży w kraju pogłoski o rzekomych niepowodzeniach wojsk naszych na froncie. Jadowitą śliną fałszu i zmyślenia różne ciemne indywidua usiłują wsączyć w tkanki organizmu społecznego, aby go zatruć chorobą bezwładu i zniechęcenia.

Nie trudno się domyślić, kto jest autorem tych beczelnie kłamliwych, na łatwowierność chyba tylko dewotek i przekupek obliczonych wiadomości, które przechodzą jednak z ust do ust, opatrzone nawet niekiedy pieczęcią dość tajemniczych „sfer wiarygodnych”. Już ta chociażby okoliczność, że bezsensowne fałsze te, w rodzaju „odebrania Kijowa i Mińska przez bolszewików”, przedrukowywane są skwapliwie przez wrogą nam całą prasę niemiecką i czeską, świadczy dosadnie, kto w tej „ofensywie plotek” macza ręce, i rzuca jaskrawy refleks na całą sprawę.

Agentury zagraniczne rządu moskiewskiego, po klęsce bolszewików na Ukrainie nie opuściły rąk bezradnie, lecz rozpoczęły wzmożoną działalność. One to właśnie inspirowały „radykalną” opinię państw Zachodu w duchu nieprzyjaznym dla Polski, one to puszczają w kurs owe fantastyczne wieści o „krwawym odwecie bolszewików”, „rozbięciu dywizji polskich” itp. Lokalnie nie nieznaczające w ogólnym bilansie niepowodzenia nasze na jednym z odcinków, będące przejściowym epizodem wojennej gry, ułatwiły pracę reptyljom sowieckim. Agenci jedynego w dziejach tryumwiratu Lenin—Trocki—Brusiłowa budują swe nadzieje na domniemanej łatwowierności naszego społeczeństwa w rzeczach wojskowych i na wrodzonych nam — niestety — skłonnościach do gorliwego zajmowania się pocztą pantoflową i szerokiego kolportowania „w ścisłej tajemnicy” najniedorzeczniejszych poglądów, zasłyszanych gdzieś w ciemnym kącie kawiarni czy wagonowym przedziale.

Ale zawodna są rachuby jurystów moskiewskich... Jeśli może nawet w pewnych warstwach społeczeństwa, zwłaszcza wśród zbo-

gaconego paskarstwa, zatrępotają gdzieś przed czerwonym niebezpieczeństwem zajęcie serca, to przecież zdrowy rdzeń narodu, olbrzymia masa klas pracujących, przede wszystkim zaś robotnik polski bardzo krytycznie przyjmuje te z „najlepszych źródeł” płynące pogłoski i mocnym oddechem swej szerokiej piersi rwie na strzępy misterną pajęczynę bolszewickiej błagi. A przychodzi mu to tem łatwiej, że rozumie doskonale, iż dziś na Wschodzie toczy się walka o całą przyszłość Demokratycznej Rzeczypospolitej... Tem łatwiej, że nie utożsamia interesów państwa i narodu z interesami paru tysięcy polskich i „neutralnych” paskarzy, święcących dziś ostatnie już może krótkie dni swego święta łupieżstwa i wyzysku... Dlatego też do robotnika polskiego nie znajdują dostępu komunistyczne brednie o zachłanności polskiego „militaryzmu”, skierowanego przeciwko „proletariackiej” Rosji, której dyktatorem jest... carski generał — Brusilow.

Oczywistość wydarzeń wojennych paru dni ostatnich obraca w niwecz całą pracę sowieckich społeczników. Bolszewicka bestja, rozuchwalana dopływem nowych sił „rewolucyjnych” pod komendą starych slugusów Mikołaja, wspiera się do skoku, próbując przełamać polski front, a dostawszy potężnie po łbie i spłynąwszy obficie krwią, cofa się wyczerpany na stary barłóg. Radosne oblicza towarzyszy z K. P. R. P., ich „neutralnych” cichych sympatyków oraz naszych „najserdeczniejszych” przyjaciół z Berlina i Pragi zaczynają się chmurzyć. W słońcu prawdy pękają bańki mydlane sowieckiego humbugu, puszczane usilnie w świat ku uciósce bolszewizującej „międzynarodowej” gawiedzi. Cichną szepty pokątne, wszystko powraca do równowagi: paskarzo, zrzuciwszy gęsią skórę, „kalkulują” nadal ceny, a gadatliwe niewiasty biorą się z powrotem do rondla i warząchw. Nawet w prasie zagranicznej już gra trąbka do odwrotu i rozpoczynają się generalne odszczekiwanie szerszych zbyt pohopni fałszów.

Zresztą — niedaleką może jest

już chwila, gdy armia polska sama odpowie godnie na rzuconą jej rękawicę prowokacyjnych oszczerstw — i zlikwiduje potężną prawicę

„zwycięstwa” sowieckich obłąkańców w sposób dla nich więcej niż dotkliwy.

B. D.

Z czarnej międzynarodówki.

Chadecja urządziła sobie Zjazd w Warszawie podczas Zielonych Świątek; celem zjazdu tego, jak głosiła oficjalnie prasa reakcyjna, była zmiana firmy dotychczasowej, — przewanie zbiorowiska chadeków... „polską partią pracy”.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nazwa podobna odpowiadałaby treści naszej czarnej międzynarodówki w tym jedynie wypadku, gdyby chadecja w innych krajach takie podobne nazwy przybrała, gdybyśmy więc słyszeli o „niemieckiej partii pracy”, „hiszpańskiej partii pracy”, „austriackiej partii pracy” i t. p.

W rzeczywistości jednak chadecja zagraniczna nie czyni jeszcze harasze tego, co zamierzała uczynić jej filja w Polsce.

Nie trzeba wyjaśniać, że przybranie nazwy podobnej przez chadecję byłoby rzeczą fatalną; dyskredytowałoby samo pojęcie „pracy” w oczach szerokich sfer robotniczych, — co zwłaszcza dziś, gdy Polska znajduje się w niezmiennie ciężkich warunkach, byłoby chyba zjawiskiem bardzo niepożądanym. Dosyć już pod tym względem czyni, niefortunna nazwa reakcyjnej „Ligi pracy” (dzielnice popieranej przez chadeków).

Należało więc postarać się tego uniknąć.

Z drugiej znowu strony wyzbycie się przez chadeków dotychczasowej ich nazwy zmierzałoby do wyzbycia się przez nich obciążającej niezmiennie tradycji dotychczasowej ich działalności, przekreślałoby za jednym zamachem wspomnienia niezawodne z czasów carskich; prócz tego nowa nazwa miała za zadanie przemilczenie związku między chadecją polską, a chadecją zagraniczną, które się łączą przez swych „patronów”, członków międzynarodowej organizacji kleru. Słowem, nowa nazwa miała odegrać rolę przynęty dla robotnika, przykrywając starannie istotną treść podsuwanego temu robotnikowi haczyka.

Więc też na tydzień przed zjazdem chadeków ukazał się w „Sprawie Robotniczej” artykuł, którego zadaniem było powstrzymać chadeków od przybrania nazwy, na którą nie zasługują.

Rzecz jest nie do pomyślenia, by dorywczy artykuł w prasie obozu przeciwnego powstrzymał jaką wyrobioną i świadomą swych celów organizację od wprowadzenia w życie poważnych a powziętych poprzednio przez organy stosowne uchwał; chadecja jednak do podobnych organizacji nie należy.

Więc też artykuł „Sprawy Robotniczej” dopiął celu zamierzonego: chadecja zarzuciła projekt pierwotny i oto zowie się podobno „chrześcijańsko-narodowym stronnictwem pracy”, czy czemś w tym rodzaju.

Ową więc niezaszczęsną „pracę” ostatecznie umieścili na sztydźle, ale w nazwie obecnej wyraz ten gra rolę zgola podrzędną i nie rzuca się tak w oczy, jak poprzednio.

„Chrześcijaństwo” zostało zachowane, jak domagał się tego artykuł w „Sprawie Robotniczej”.

Natomiast umieścili chadecy w swej nowej nazwie wielkie polityczne kłamstwo: oto czarna międzynarodówka przezywa się „narodową”, aby podszywać się w razie potrzeby pod narodowy ruch robotniczy. Ale robotnik polski zdemaszkuje podobne oszustwo polityczne w sposób należyty.

Artykuł więc, o którym powyżej była mowa, osiągnął cel swój w zupełności. Cała zemsta chadeków — to garść wymysłów cuchnących, jak ryśztoki łódzkie, którymi wybuchnął warszawski „organ” ks. Kaczyńskiego, — organ znany z nazwy najbliższemu tylko kółku przyjaciół. Ale czcigodny redaktor tego „organu” i tak coraz bardziej ośmieża się w oczach ogółu zarówno jako poseł, jak i redaktor.

St. Kret.

Żdrada czeska na Syberji.

Do Warszawy przybył pułkownik 5 pułku polskiej dywizji strzelców z Syberji, Rumsza, który służy prasie warszawskiej jak najściślejsej informacji o losach wojsk polskich zdradziecko skazanych na zagładę przez zbrodniczych „pobratymców” czeskich.

Według obliczeń pułk. Rumszy do niewoli bolszewickiej dostało się około 10,500 samego wojska, około 2,000 kobiet i dzieci, stanowiących rodziny wojskowych polskich, tudzież 1,500 osób z pośród cywilnej ludności polskiej, która schroniła się pod opieką wojska polskiego.

Jak wiadomo, początkowo w stadjum organizacji stosunek pomiędzy wojskami polskimi a czeskiemi na Syberji był poprawny, dopóki Czesi poz-

bawieni byli stałego kontaktu ze swym krajem. Ale skoro tylko na Syberję zaczęły przyjeżdżać różne misje czeskie polityczne, stosunek przyjazny do Polaków uległ nagłe gwałtownej zmianie.

Zwłaszcza przybyła na Syberję w lecie r. 1919 misja czeska z dr. Czerwinką na czele szczególnie silnie podziałała w kierunku rozpalenia nienawiści Czechów do Polaków na Syberji. Misje czeskie działały za pomocą fałszywych, bezwstydnie przeinaczających istotny stan rzeczy wiadomości o rzekomych okrucieństwach polskich, stosowanych względem Czechów na Śląsku Cieszyńskim, a wiadomości te popierały demonstracjami na Syberji agitacyjnymi filmami kinematograficznymi, przepojonymi jadem nienawiści do wszystkiego, co polskie.

Cel swój politycy czescy osiągnęli w sposób nieczyny i niegodny, wydając na łup bolszewików tysiące żołnierzy polskiego wraz z kobietami i dziećmi.

Przyjdzie czas, że zdrajcy czescy zdadzą przed narodem polskim krwawy rachunek ze zbrodni syberyjskiej, która plamą ohydą spada na honor narodu czeskiego i wola o pomstę.

Nie kupujcie!

Amerykańska propaganda za niższą ceną.

Z Nowego Jorku donoszą o olbrzymim żywowym ruchu przeciwko wyśokim cenom środków żywności i nie-

General Szeptycki o pożyczce.

„Wojować łatwo, zwyciężać miło, ale zwyciężyć można tylko wspólnym wysiłkiem i zasileniem Skarbu przez nabywanie Pożyczki Odrodzenia”.

(—) Szeptycki

Gen. Artylerji i Dowódca Armji.

zbędnych artykułów przemysłowych. Wielkie konsumy wydały następującą odezwę: „Nie kupujcie! W krótkim czasie wszystko staniej!”

Jak twierdzi prasa amerykańska, wielu kupców detalistów stara się utrzymać wysokie ceny, chociaż spadają one w handlu en gros. Wywołało to kompletny zastój w handlu detalicznym.

Wielkie domy towarowe, którym trudno jest pokrywać swe wielkie wydatki, cferują już towar daleko taniej.

Powszechnem jest mniemanie, iż jeszcze w lecie nastąpi tak wydatny spadek cen we wszystkich dziedzinach handlu, że musi się to odbić poważnie na życiu ekonomicznem Europy.

Łódź robotnicza w walce ekonomicznej

Strajk metalowców.

Konferencja zwolana u Inspektora pracy III-go okręgu w dniu wczorajszym w celu zlikwidowania trwającego już siedem tygodni strajku w fabrykach metalowych nie doszła do skutku. I znów przyczyną przedłużającego bezrobocia są panowie fabrykanci, którzy na powyższą konferencję się nie stawili.

Jak długo społeczeństwo nasze będzie znosić avarcję razwydrzonych paszaty przemysłowców metalowych.

Robotnicy jeszcze raz wykazali swą

dobrą wolę, że dążą do porządku i ładu w kraju naszym, ażeby przemysł, na którym nam tak zależy, rozwijał się z korzyścią dla narodu. Rząd powinien wyciągnąć z tego konsekwencje i unieszkodliwić szkodników dobra narodowego. O ile panowie fabrykanci działają na szkodę państwa, sprawą tą powinien natychmiast zająć się Sejm, uchwalając ustawę, zmuszającą tych panów do załatwienia załatwu w drodze przymusowej, w przeciwnym razie zarządzić konfiskatę fabryk na rzecz Państwa.

Na marginesie chwili.

I nie zmienią...???

Żołnierze więc wciąż płacą — muszą płacić po 1 marce za przejazd tramwajem — jeśli nie chcą paść batów na przestępni naprzykład od Górnego Rynku do ul. Cmentarnej. Do Redakcji naszej wciąż zgłaszają się ze skargami obywatele przezwani robotnicy i pytają nas, czy to tak „w mieście robotniczem wolno obdzierać żołnierzy z marek...”

Nasze apele dwukrotnie nie pomogły. Odpowiadają czynnikami milczeniem. Przypominamy im jednak raz jeszcze. Tembardziej, że niektórzy konduktorzy odnoszą się do żołnierzy tak pedantycznie, że nawet za przejazd od rogu do rogu żądają zapłaty. Skarżyli się na tę pedanterję sami żołnierze, dodając, że zachowanie się wobec nich służby tramwajowej jest niżej krytyki. A to pieniądze złe, a to znów co innego.

Skutki wysokiej opłaty są już widoczne. Ktoż dziś jeździ tramwajami? Oficerowie i podoficerowie. Szary żołnierz nasz musi chodzić piechotą. Czy tak dalej być może. Robotnicza Łódź tego tolerować nie powinna... (w)

Aresztowanie organizacji komunistycznej.

(k) Dzięki czujności władz policyjnych udało się aresztować główną organizację komunistyczną w lokalu przy ulicy Wólczańskiej 148.

Dowiedziawszy się o konspiracyjnym zebraniu komunistów, uruchomione oddziały policyjne przeszły do domu, w którym przebywali członkowie tej partji, przyczem kilkunastu funkcjonariuszów wkroczyło do wnętrza lokalu, gdzie zastano członków organizacji przy „robocie”.

Dokonana natychmiast rewizja wykryła mnóstwo korespondencji, dokumenty kompromitujące i różne znaki. Wszystkie znalezione rzeczy zostały skonfiskowane.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

5 Sobota	Dziś Bonifacjo	
	Jutro Norberta	
	Wschód słońca	3 m. 42
	Zachód	8 m. 14
	Wschód księżyca	10 m. 36
	Zachód	7 m. 06

(Wspominki historyczne

5. VI. 1817. Założono we Lwowie Zakład narodowy im. Ossolińskich, który przez długie i najgorsze lata ucisku politycznego i narodowościowego w Galicji był jedynym ogniskiem naukowym polskiem, jedną z najzasobniejszych księżnic polskich, dostępną dla każdego.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

P. Z. Z. Ogrodników.

Polski Z. Z. Ogrodników ul. Główna 31 zwołuje zebranie w niedzielę 6 czerwca o godz. 8 po poł.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś teatr daje arcykomijną krotoczwil: Bissona p. t. „Kontroler wagonów sypialnych”. Wartość komizmu samej krotoczwili, która pobudza wszystkich do wesołości, powiększa bowiem w naszym teatrze pełną świetnej charakterystyki gra artystów.

Dzisiejsze widowisko popołudniowe wypełni piękne dzieło K. H. Rostworowskiego „Miłosierdzie” inscenizowane przez p. St. Wysocką.

W niedzielę po poł. teatr daje „W sieci” smutną komedję Kisielewskiego.

Z miasta.

Walka o place urzędnicze.

Jak donosi „Kurjer Krak.” w sprawie plac urzędniczych powstało zaognienie pomiędzy Rządem a organizacją urzędniczą, która domaga się od 1 marca b. r. do końca czerwca dziewięciu miesięcznych pensji, co odpowiadał projektowi sejmowemu. Ponieważ dotychczas wypłacano 5 pensji w tym czasie, więc urzędnicy chcieliby podjąć jeszcze 4. Od 1 lipca znacznie już obowiązują nowa ustawa. Rząd nie zgadza się na postulaty urzędnicze i chce wypłacić na 10 czerwca tylko 1 i pół pensji.

Wypłata pensji nauczycielstwa.

Pobory miejskie za czerwiec wraz z wysagrodzeniem za godziny nadetatowe za kwiecień, wypłacone będą nauczycielstwu szkół powiatowych miejskich w porządku następującym: w poniedziałek 7 b. m. nauczycielstwu szkół od Nr. 1—50, we wtorek 8 b. m. od Nr. 51 do 120, w środę 9 b. m. dla reszty numerów szkół oraz pietatowym.

Kwitę apowiażające do odbioru będą wydawane w biurze Wydziału Szkolnictwa od 1 do 3 po poł.

Deputaty dla ciężko pracujących za czerwiec.

(o) Komisja Kwalifikacyjna Miejska przy Wydziale Zaprówantowania Miasta zakwalifikowała na swem posiedzeniu za miesiąc czerwiec na dodatkowo deputaty aprowiażacyjne dla ciężko pracujących 53 133 robotników z 764 zakładów przemysłowych.

O tanie pieczywo.

Łódzki Oddział walki z lichwą i spekulacją wydał nowe cenniki na pieczywo, wyznaczające cenę maksymalną po mk. 8, fen. 50 za funt chleba białego, oraz 1 mk. za bułeczkę pszenną, wagi 40 gramów. Nowy cennik Urzędu był przedmiotem obrad śródogodowego posiedzenia zarządu zgromadzenia Cechowego majstrów piekarzy, przyczem zebrani wypowiedzieli się, iż z powodu wyższych cen maki, opala, oraz żądań strajkujących pracowników piekarskich wypiek chleba podług nowych cen jest niemożliwym.

Urząd Walki z lichwą, mający nowe pełnomocnictwa i zapewnioną współpracę policji, nie powinien ograniczyć się tylko samem ogłoszeniem, ale i dopilnowaniem przestrzegania ich w całej rozciągłości.

Konfiskata niestemplowanych skór.

Komisarz min. aprowiażacji w Łodzi zawiadomił właścicieli garbarni, handlujących skórami, walcarzy i innych przedsiębiorców skórniczych, że skóry gotowe, nieopatrzone znakami pieczęci firmowej garbarni, łącznie ze znakami stempla P. U. Z. A. P. P., będą bezwzględnie konfiskowane, jako nieodpowiadające przepisom z dn. 7 lutego 1919 r. Również podlegają ostemplowaniu skóry baranie, kozie, psie i królicze w stanie gotowym.

Z pocztą.

Z dniem 1-go czerwca na dworcu Łódź Fabr. otwartym został urząd pocztowy „Łódź 2” z czynnością sprzedaży znaczków pocztowych, przyjmowania listów poleconych, wartościowych i przekazów pocztowych. Godziny urzędowania w dniu powszednie od 8 r. do 2 pp. i od 4 do 6 pp. w niedzielę i święta od 9 do 11 rano.

„Sprawa Robotnicza”.

(r) Wyszedł z druku Nr. 23 „Sprawy Robotniczej” i zawiera treść następującą: „Pierwsze zadania” (o wzajemnem poznaniu się i zrozumieniu w zjednoczonym N. P. R.) i obszernie sprawozdania z Kongresu Narodowo Robotniczego; artykuł na marginesie zjazdu PPS. (o rozbieżności i tarcich w PPS.), artykuł o sytuacji politycznej, dokończenie dłuższej pracy St. Kreta o austriackim zakładzie emerytalnym, kronika rachy robotniczej, uwagi o przyjeździe Dmowskiego oraz kronika bieżąca.

W poszukiwaniu za zarobkiem gromadnie przemieszczają się do Zgierza.

Do miast przemysłowych, a w szczególności do miasta Zgierza napływają ustawicznie liczne rzesze ludności z okolicznych wsi, w poszukiwaniu zarobku. Wydatki na udzielanie pomocy bezrobotnym pochłaniają olbrzymie sumy, doprowadzając miasto do kryzysu finansowego, miasto Zgierz jednak w pierwszym rzędzie zająć się musi własną ludnością, której znaczna ilość, rekrutując się z robotników fabrycznych, nie ma zajęcia z powodu częściowego dopiero uruchamiania warsztatów fabrycznych i skazana jest na pomoc finansową miasta i różnych instytucji społecznych.

Ludność wiejska powinna przezwyciężyć własny unikanie przesiedlania się do Zgierza, gdzie nie może wobec ciężkich warunków ekonomicznych liczyć na znalezienie pracy lub subwencje ze strony miasta, a pozostać raczej na roli.

Starostwo łódzkie poleciło wójtom gmin uświadamiać o powyższym ludność wiejską drogą publicznych ogłoszeń, tudzież na zebraniach gmin.

Zakończenie strajku piekarzy.

Strajk w piekarniach łódzkich został zakończony i wszędzie przystąpiono do pracy. W myśl umowy, uwzględniającej podwyżkę płacy, czeladnik piekarski pobierać będzie 950 mk. tygodniowo, a jego pomocnik 800 mk. tygodniowo.

Ramizja w restauracjach.

(k) W nocy z czwartku na piątek z rozporządzenia komisarza 4 komisariatu, zarządzone inspekcję lokali restauracyjnych, przyczem o godz. 11 i pół zastano w restauracji Wacława Rakowskiego (Piotrkowska 3) „Hotel Polski”—8 gości, zaś w restauracji „Grand-Hotelu” 35 osób.

Ziemiaki w Magistracie.

(o) Wydział zaprowiantowania miasta otrzymał większe transporty ziemniaków, które sprzedaje bez ograniczenia w cenie mk. 100 za korzec.

Mimo to zaznaczyć należy, iż zniżająca się stale cena rynkowa tego artykułu zbliża się już do magistrackiej.

Wybuch granatu.

(h) Wczoraj do sklepu spożywczego przy ul. 6-go Sierpnia nr. 96 przyszedł żołnierz urlopowany, Zygmunt Górka, który skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z przyniesionym ze sobą granatem ręcznym, spowodował wybuch. Górka uległ porażeniu głowy i okaleczeniu twarzy. Skutkiem detonacji postrzelano, wystrzeliło z okien kilka cegieł, powodując chwilowy popłoch wśród przechodniów.

Zabawa.

Kółko Młodzieży Rudzkiej przy Narodowej Partji Robotniczej urządza w niedzielę, 6 czerwca r. b., o godz. 2 po poł. zabawę leśną w lesie p. Traugutta, przy przyst. „Marysin”, na Wólówce. Atrakcji wiele. Wejście 3 mk. dla wojskowych i 5 mk. dla cywilnych.

Zabawa harcerzy.

Towarzystwo harcerstwa polskiego celem zasilenia funduszów na kolonje letnie — w dniu 6 czerwca w parku Julianowskim urządza wielką zabawę z taticami i atrakcjami.

Komitet zabawy ma nadzieję, że całe społeczeństwo łódzkie poprze tak szlachetny cel.

Źródła lecznicze w Tuszyli.

(k) Wobec odkrycia źródeł w Tuszyli, wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego, postanowił przesłać wyniki analizy chemicznej specjalistom balneologicznym, celem uzyskania opinii o właściwościach leczniczych tych źródeł.

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca”

Z Sejmu.

WARSZAWA 3 czerwca (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu bez dyskusji odesłano w pierwszym czytaniu do Komisji ustawodawczej projekt ustawy o szkolach akademickich i ustawę o służbie domowej.

Nastąpiło sprawozdanie Komisji przemysłowo-handlowej o projekcie ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych. Izby mają być czemś w rodzaju sejmików gospodarczych.

Półowa członków Izby ma być mianowana, półowa wybrana.

Pos. Działowski wygłosił dłuższą mowę, w której wystąpił przeciw mianowaniu członków Izby.

Pos. ks. Lutosławski imieniem Związku ludowo-narodowego, wypowiada się przeciw zasadzie przymusowej firmy i wypowiada się za systemem angielskim wolnych organizacji przemysłowych.

Sprawa powrotu dywizji polskiej z Syberji spada z porządku dziennego, ponieważ jeden okręt z żołnierzami polskimi z Syberji jest już w drodze.

Na tym wyczerpano pożytek dziennika i przystąpiono do wniosków nagłych.

Pos. Fichna (NPR) uzasadniał wniosek nagły w sprawie Spisza i Orawy, opisując postępowanie władz czeskich, a szczególnie wypadek aresztowania p. Kazimierza Dobrowolskiego. Wnioskodawca domaga się od rządu jaknajenergiczniejszych kroków w tej sprawie zaprotestowania przeciw aresztowaniu obywateli polskich i natychmiastowego uwolnienia pana Dobrowolskiego.

Pos. Czapiński, który w towarzystwie posła Birlikie o i Niedzielskiego, bawił na Spiszu i Orawie, opisuje szeroko panujące tam stosunki i oświadcza, że w takich warunkach plebiscyt nie może się odbyć i nie można go uznać. Nagłość wniosku przyjęto jednogłośnie i odesłano do Komisji zagranicznej.

Następnie pos. Witos uzasadniał wniosek nagły w sprawie wywłaszczenia i przymusowego wykupu ziemi na parcelację w myśl uchwały z dnia 10 lipca 1919 roku. Nagłość wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie we wtorek.

Nowe sukcesy wojska naszego.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 4 czerwca.

Po kilkudniowym ustaleniu się na nowych planach zajętych pozycjach wojska naszego, na froncie między Dźwiną, jeziorem Narocz, a Borysowem przeszły w dniu 2 czerwca do zdecydowanej kontrofensywy. Przełamawszy zacięty opór przeciwnika na jego ostatniej zajętej i utwierdzonej pozycji, armje nasze po ciężkich walkach osiągnęły już linię rzek Ponji, Wilu, Swierocza i Mordry. Pomimo bezustannych walk trudnego terenu, zepsutych dróg i mostów, w przeciągu dwóch dni kontrofensywy, piechota nasza posunęła się przeciętnie o 30 kilometrów w kierunku wschodnich celów. Nieprzyjacieli postawili szczególnie zacięty opór wzdłuż rzeki Dźwiny i Miadziółki, zużywając na tej ostatniej silne betonowe pozycje, pozostałe z czasów wojny europejskiej.

W walkach na wschód od Dunilowicz, w dniu 3 b. m. rozbite zostały dwie bry-

gady świeżo nadeszłej XII dywizji piechoty sowieckiej.

Pomyślne dotychczas wyniki kontrofensywy świadczą jeszcze raz dobitnie o wysokich zaletach bojowych i moralnych naszego bohaterskiego żołnierza, którego zapał po przeświadczeniu o sukcesach przeciwnika ujawnił się obecnie z podwójną siłą.

Między Borysowem, a Bobrujskiem silna działająca wywiadownia.

Na Ukrainie po nieudanej akcji armji Budionego nieprzyjacieli, po przegrupowaniu, atakują bezskutecznie w kierunkach na Krzyżopol, Skwirę i Białą Cerkiew.

Na przyczółku kijowskim śmiałym wypadem Woronkowi i Borysowi, oddziały nasze rozbiły stojące tam wojska bolszewickie, biorąc jeńców, karabiny maszynowe i dwa działka dalekonośne.

Na północ od Dniepru sprzymierzone wojska ukraińskie posunęły się na linię rzeczki Olsanki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Z zagadnień polityki polskiej.

Rekonstrukcja gabinetu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4 czerwca. W sprawie rekonstrukcji gabinetu nastąpił zastój z powodu uchwały piastowców, upierającej się przy wolnym handlu, wobec czego w kuluarach sejmowych mówiono dzisiaj o możliwości utworzenia większości prawico-centrowej i wtedy piastowcy poświęciłby zasady jednoizbowości dla wolnego handlu.

Pobór nowych roczników a cała wojenna.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 4 czerwca. Na posiedzeniu Komisji wojskowej zapadła uchwała powołania pod broń nowych roczników 1895 i 1902. Przeciw powołaniu tych roczników wystąpił Klub socjalistów i ludowców. Ten ostatni uzależnił głosowanie za poborem rekruta od wyśnięcia celów wojny przez rząd. Z tych względów ma się odbyć w najbliższym czasie połączone posiedzenie Komisji wojskowej i spraw zagranicznych.

Przedstawiciel N. P. R. u premiera.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4 czerwca. Dziś odbyła się konferencja przedstawicieli klubu N. P. R. u premiera Świątkowskiego w sprawie utworzenia większości sejmowej. Po słowie N. P. R. zaznaczyli, iż stoją bezwzględnie na stanowisku całkowitego sekwestru i nie zgodzą się na związek pomiędzy sprawą sekwestru i sprawą ustawy zabraniającej robotnikom strajków w przeciągu 1 roku.

Obrady nad Konstytucją.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 4 czerwca. Komisja Konstytucyjna na dzisiejszym posiedzeniu ukończyła w trzecim czytaniu projektu Konstytucji. Prawdopodobnie do czwartku przyszłego tygodnia skończone zostaną poprawki redakcyjne, tak iż za jakie dwa tygodnie projekt Konstytucji będzie mógł być w ostatecznej formie wydrukowany i wniesiony na plenum.

Ochotnicy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4 czerwca. W powiecie wileńskim w okolicy Dąbrowy i Inajski zorganizowali się włościanie pod sztandarem wojska białoruskiego w liczbie 200 i pod polską komendą poszli na front przeciw bolszewikom.

Planowana rozbiór Polski.

WIEDEN 3 czerwca. Z Paryża donoszą: Z pewnych kół politycznych Paryża uzyskano w drodze poufnej sensacyjne szczegóły rokowań Niemców, Czechów i Litwinów z bolszewikami. Postanowiono wykonać jednocześnie atak na Polskę. Wstępem była ofensywa bolszewicka. Celem tego ataku było nie co innego, jak rozbiór Polski.

Ziemią Polski miano się podzielić jak następuje: Litwa miała otrzymać obszary z Grodnem i Wilnem, Niemcy miały odzyskać Wielkopolskę i Prusy wschodnie, Czesi Ziemię Cieszyńską i obszar Małopolski z Krakowem (!) Resztę zabrać mieli bolszewicy. Cały ten bezczelny i zdradziecki plan rozbił się o ostrze bagnetu naszego bohaterskiego żołnierza.

Na terenach plebiscytowych.

Obrona ludności polskiej na Górnym Śląsku.

BYTOM, 4 czerwca (PAT). Najnowszy numer dziennika urzędowego międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu zawiera rozporządzenie, mocą którego dla obrony interesów ludności polskiej, ustanowieni zostaną przy landratach doradcy polscy. Będą oni mieli wolny dostęp do wszelkich akcji, prawo wnoszenia protestu z mocą zawieszenia przeciw zarządzeniom landratów. Przy departamencie szkolnym regencji opolskiej ustanowiony ma być wyższy doradca polski, który będzie miał dostęp do wszelkich akcji, prawo kontroli oraz protestu przeciw wszelkim rozporządzeniom departamentu szkolnego.

Kontrolerzy polscy ustanowieni też będą przy powiatowych inspektoratach szkolnych i seminarjach nauczycielskich. Sicherheitswehr ma być niezwłocznie usunięta. Zastąpi ją żandarmerja krajowa złożona z Polaków i Niemców, pochodzących z Górnego Śląska.

Demonstracja przeciw Białemu Orłu.

OPOLE, 4 czerwca (PAT). We środę i w czwartek przed konsulem polskim grupa Niemców demonstrowała przeciw

godni z orłem polskim, zawieszonemu ponownie na gmachu konsulatu. Demonstrantów rozprężył posterunek francuski.

Co mówi pan Benes?

LONDYN 6 czerwca (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem agencji Havasa, minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej Benes oświadczył, iż przekonany jest, że sprawa cieszyńska rozstrzygnięta będzie w sposób pokojowy i polubowny. Rozmowa Benesa z Krasinem nie miała charakteru urzędowego. Była ona tylko zaciągnięciem informacji w sprawach ekonomicznych rosyjskich, interesujących Czechosłowację. Natomiast sprawy polityczne nie były omawiane. Korespondent H. v. s. wyraża przekonanie, iż celem przybycia Benesa do Londynu jest zbadanie nastrojów i zaprzyjaźnienie kół rządowych, zwłaszcza w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Reprezentant blura Rentera dowiadyuje się, że Benes zażąda od Ligi narodów wysłania na obszar plebiscytowy Cieszyński komisji specjalnej, która ustaliłaby sprawę odpowiedzialności za wypadki na Śląsku Cieszyńskim. W kwestii tej Benes porozumiewał się już z Ministrem angielskich spraw zagranicznych.

W sprawie cen na elektryczność.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 4 czerwca. Dzisiaj pośrodku idący waleś interpelacje w sprawie zamierzonego podniesienia cen na elektryczność przez Urząd Elektryfikacyjny.

Aha, o to chodzi!

NAUEN 3 czerwca (PAT). Radjo. Niemiecka prasa powtarza doniesienia dzienników sztokholmskich, wedle których komisarz ludowy sowiektów dla spraw gospodarczych oświadczył, że Rosja potrzebuje dla podźwignięcia się bezpośredniego sąsiedztwa z Niemcami i z tego powodu ofensywa przeciw Polsce jest prowadzona programowo, aż do ostatecznego osiągnięcia określonych celów.

Trocki zadowolony(?) z sytuacji.

WIEDEN, 3 czerwca. Z Moskwy donoszą, że Trocki powrócił z podróży na front polski i oświadczył, że jest zupełnie spokojny (!!) a sytuacja na froncie nie daje żadnych powodów do obawy. Dalej oświadczył on, że na froncie daje się odczuwać brak lekture i wskutek tego wyjedzie na front nowozbudowany pociąg zaopatrzony w lekturę, kinematograf, drukarnię i stację radiotelegraficzną przez którą przychwycone wiadomości będą natychmiast drukowane i dostarczane żołnierzom wprost do okopów.

Obrzymie nadużycia w czerwonej armji.

WIEDEN, 3 czerwca. Z Helsingforsu donoszą, że na front polski wysłali bolszewicy komisję, celem zbadania potrzeb żołnierskich i obrzymich, przekraczających 45 milionów rubli, nadużyć. Trocki oświadczył w Moskwie, iż narazie jeszcze Rosja nie może wystąpić przeciw Polsce z całą siłą, gdyż musi przedtem zwalczyć armję ochotniczą, alę gdy to nastąpi, Polska odczuje siłę bolszewickiego uderzenia.

Głód i epidemia panuje w Sowdapii.

WARSZAWA 3 czerwca. Z Kopenhagi donoszą: „S. c. Demokraten” zamieszcza relację Dufczyków, którzy świeżo wrócili z Rosji. Opowiadają oni, że w Sowdapii panuje głód i epidemia, potęgając się coraz bardziej. Mieszkańcy miast giną z głodu, a terror czerezwyczajki nie ustaje.

Z Petersburga donoszą, że delegacja angielskich robotników, która tam przybyła przez liczną ludność była witana okrzykami „my jesteśmy głodni”.

Wielki szmugiel miedzi.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 4 czerwca. Na dworcu petersburskim w Warszawie policja kolejowa pochwyciła znowu wczoraj przygotowany również do wywozu obrzymi transport miedzi, złożony w 11 wielkich baczach. Wysyłający ten transport za-

klarował go jako opiki. Wartość transportu zda się narazie oszacować na blisko 5 milionów mk. Transport ten prawdopodobnie przemycano na front bolszewicki. W związku z przychwytem wspomniałej miedzi policja dokonała rewizji u niedawno Altera, przy ul. Zielonej 52, gdzie ujawniono jeszcze cztery beczki rozmaitych części maszynowych oraz w składach firmy przewozowej Frejman i synowie przy ul. Grzybowskiej 20, gdzie wyryto 7 kręgów miedzianych kabli.

Lwów będzie światową stacją lotniczą!

WARSZAWA 3 czerwca. Z Paryża donoszą, że studja nad zorganizowaniem komunikacji lotniczej na linii Paryż — Praga — Warszawa — Bukareszt (przez Lwów) są już daleko posunięte i można mieć nadzieję, że regularna eksploatacja tej linii zostanie podjęta w najbliższym czasie.

Kapitał ści angielscy przeciw Krasinowi

LONDYN, 4 czerwca (PAT) Havas. Kola finansowe zajęły względem Krasina stanowisko wyrażnie nieprzyjacie, zarzucając mu uczucia germanofilskie. Evening Standard potwierdza, iż podstawą roszczeń jest wymiana towarów na towary, nie zaś za złoto rosyjskie.

Niemcy dążą do odzyskania ziem utraconych siłą zbrojną.

WIEDEN 3 czerwca. Jeden z dzienników londyńskich zwraca uwagę na poparcie bolszewików ze strony Niemiec, a wręcz na ich zbrojenia. Niemcy używają różnych pretekstów, by uaktywić broń i amunicję i przygotować ją na wypadek mobilizacji. „Reichswehr” tworzy kadrę. Dziennik Niemiec jest odzyskać utracone ziemie tak w Polsce, jak we Francji, siłą zbrojną.

Zniżka cen w Marsylii.

MARSYLJA, 4 czerwca (PAT) Havas. Wyrażna niżka cen wielu artykułów trwa w dalszym ciągu. Dotyczy to zwłaszcza zboża i jego produktów, ziarna olejniczych i skór sutowych.

Urzednicy pocztowi we Włoszech.

WIEDEN 3 czerwca (PAT). Radjo. Dzienniki berlińskie donoszą z Rzymu, Ko mitet wykonawczy związku włoskich urzędników pocztowych i telegraficznych postawił rządowi 48 godzinne ultimatum, żądając wypełnienia ich postulatów.

Rząd turecki zamierza sznować kontakt z nacjonalistami, którzy nie chcą podpisać pokoju.

Entuzjastyczna przyjęcie dla bolszewika w Czechach.

OSTRAWA 3 czerwca. Mor. slesku dennik przynosi depeszę z Pragi, z której wynika, że prez. Masaryk był niejako zmuszony do ulaskawienia Muny i towarzyszy. Jest to w każdym razie wynikiem

objęcia rządów w Czechach przez gabinet w znacznej większości socjalistyczny z Tusarem na czele.

O umieszczeniu procesu Muni natchmianst domosłowo telegraficznie do Kladna (miasta, gdzie Muna był „dyktatorem”, centrum górnictwa czeskiego) i tamtejsza rada miejska uchwalila natychmianst uczynić przygotowania na uroczyste powitanie Muni. Do Pragi wysłano delegację na powitanie z muzyką i kwiatami, która z nim uroczysto odjechała do Kladna. W samem Kladnie gotował się dla Muni tryumfalny wjazd i przyjęcie na jego cześć.

Niezależnie od tego, na piątek w Pradze przygotowywała się wielka demonstracja socjalistycznych robotników na rzecz Muni. Kierownictwu udało się odwieść robotników od zamiaru tej demonstracji, zawiadomiwszy ich o zapewnieniu zupełnego umorzenia procesu Muni i jego wypuszczeniu na wolność.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. B. Owszem. Uwagi Pańskie wzięliśmy pod uwagę; zadość uczynimy

wyrażonym w liście pańskim życzeniom szerokiej kół naszych czytelników w jednym z najbliższych numerów „Pracy”.

P. P. O. Niestety, ubolewamy bardzo, ale wszechstronnych informacji w wiadomym kierunku udzielić Szanownemu Obywatelowi nie możemy. Uczyni to wszakże dokładnie i oficjalnie Komisarjat rządu (Al. Kościuszki 1) Wydział Paszportów zagranicznych.

Korespondentowi w Białej Podl. Dziękujemy—zamieścimy. Prosimy o pamięć na przyszłość. Bratnie pozdrowienie dla organizacji Waszej.

P. J. Saw. Humoreskę Waszą poruszającą rzeczywistą kwestję ważną—zauważamy jako materiał. Dziękujemy za pamięć.

Wszystkim naszym korespondentom dziękujemy za prace dotychczasowe, prosimy o dalszą pamięć i współpracę.

P. Marcinkowskiemu. Prosimy o polecanie się do Redakcji w sprawie Listu Otwartego w godz. 6—7 po poł.

Teatr
SCALA

Ostatnie dni turnieju walki
na pięści

BOKSERÓW

o godz. 3³⁰ po poł.

1. Harry Black—Janos Wesselitsch
2. Walter Weiss—Jion Murphy
3. Herman Sommeratorf—Joung Curley

Dziś walczyć

o godz. 8³⁰ wiecz.

1. Walter Weiss—Dino de Deconti
2. Harry Black—Jion Murphy
3. Peter Hane—Joung Curley

KINO
DOLINA SZWAJCARSKA
Stenkwicza 40.

Dziś Sensacyjny program. Dziś!

„POWROTNA FALA”

Dramat w 5-ciu częściach Fabryki NORDISK w Kopenhadze.

Nad
program

Maks Bokserem

Aroywesoła farsa
w 2-oh aktach.

Początek przedstawień o godz. 5 po poł. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł. Ostatniego przedstawienia początek o 9.30.
Orkiestra pod batutą znanego skrzypka p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

KINO
DOLINA SZWAJCARSKA
Stenkwicza 40

DRUKARNIA

DZIENNIK „PRACA”

przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju
druki, po cenach przystępnych

ADMINISTRACJA DRUKARNI: PRZEJAZD Nr. 8, TELEFONU Nr. 32.

W niedzielę dnia 6 czerwca o godz. 2 po poł.
odbędzie się

Wielka Zawawa Taneczna

w Leśniczówce ul. Milsza 64,
z uroczajconemi nieopodsiadkami, urządzona
przez dzielnicę Zieloną N. Z. R. na cele oświatowe.
Bufet na miejscu. Bilety przy kasie.

Kino DOLINA SZWAJCARSKA
ul. Stenkwicza 40.

Dziś!

„POWROTNA FALA” Dramat w 5 części.
Nad program Maks Bokserem Aroywesoła farsa
w 2 aktach

Ogłoszenia drobne.

Baszcyk Władysław zagubił
naskarę, wydaną z fabryki
Gazera. 1680—1

Bogdanowicz Józefa zagubiła
kartę węglową, wydaną w
magistracie. 1678—1

Bauer Teodor Zagubił legity-
mującą chlebowa, wydaną na
4 osoby. 1674—1

Czekalski Adam zagubił kartę
węgla, wydaną w magi-
stracie. 1679—1

Dnia 3 czerwca o godz. 10 wie-
czór wracając z Teatru ul.
Stenkwicza, zgubiono złotą bro-
szkę pamiątkową. Uprasza się
o jego znalazcę o zwrot za
nagrodą na ul. Targową 29,
m. 1 do M. Klose. 1668—1

Józefa Baszcyka zamieszkałego w
Brzezynie, prosi swego męża
Antonia o zgłoszenie się. Kto-
by miał o nim jakie wiadomości
niech zakomunikuje łaskawie —
Brzezina, Stare miasto, dom Gryś-
ka. 1667—1

Idąc 2 czerwca ulicą Milsza zgu-
biłem teczkę brązową. Za-
wartość: 4311 mk., karta obiadowa
szkoły № 6, lista plac i 2 de-
klaracje Pożyczki Państwowej.
Znalazca z obca zwrócić zgubę
za wynagrodzeniem. I. Dziśkowski,
szkoła № 6, Wileńska 14 (Karolew).
Powyższa suma jest podjęta w
dniu tym pensją personelu na-
cieleńskiego. Sądze, że znalazca
zrozumie i odezwie krytyczne po-
łożenie poszkodowanego. 1672-1

Lecki Jężyków: polskiego i
niemieckiego, oraz arytmety-
ki i stenografii udziela oddziel-
nie i w grupach, nauczyciel Al-
bert Leder, autor podręczników,
Dzielnia 36-b. 1667—1

Łubowski Marjan zagubił do-
wód osobisty, wydany z gub-
ny Ruda Malinowska, p.w. Ko-
neckiego. 1649—8

Marciniak Marianna zagubiła
legitymującą chlebowa, wy-
dana na 6 osób. 1671—8

Moryc Aron Rosengarten za-
gubił paszport niemiecki,
wydany w Łodzi. 1673-8

Łezarek Stanisław zagubił —
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1664—3

Prosta droga.

Jeśli chcesz
coś więcej sprędnąć, czy manu-
faktury, galanterie, ubrania, oba-
wie męskie, damskie, dziecięce,
meble, obrazy, sprzęty domowe,
stereotypy, biżuterię, klejnoty
złote i srebrne, zanieś do Jar-
marku Łódzkiego i piętra Por-
tianska № 44. Tam sprowadzisz
bezpośrednio temu, który przyni-
osie przedmiotów tych dla wisze-
nego nityku. Samienna cena jest
dowiad naszą pracą. Broszawa
Jagoda. Przyjmujemy komisy.
Kupujemy za gotówkę. Prosimy
o ofertę. 1594-8

Pawłowski Roman zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w
Łodzi, a rosyjski, wydany w
Kiewie. 1647-8

Pohl Anton zagubił paszport
niemiecki, wydany w Łodzi

Pruska Stanisława zagubiła
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1617—3

Paczkowski Adolf zagubił pasz-
port niemiecki, wyd. w Łodzi

Skorski Florian zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w
Warszawie. 1611—8

Sowiński Piotr zagubił pasz-
port rosyjski, wydany z gub-
ny Brochów, pow. Sochaczew.

Wysoczyńska Wanda zagubiła
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1669—9

Włodarczyk Józef zagubił pasz-
port polski, wydany w Ło-
dzu. 1651—1

Zagubiła srebrowa złotą, białą
piersi, uszy i ogon w centy,
rany boksy, wabi się „Norma”
przez odprowadzić za nagrodą
A. Konkowski, Przejazd № 68.

Zagubiła kartę paszportową,
wydaną z fabryki Heintzla i
Kunitzera za № 457 na imię Jó-
zefa Gawrońskiego. 1602-3

Zagubione namer dorożkarski
i księgarski, na imię Tajtel-
bom Laja, Zawadzka 21 Bałuty.